Opłacone ryczałtowo.
Nr 45. Kraków, dnia 5 listopada 1922 r. Rok X.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kosztuje: w Polsce kwartalnie 500 mk., za granicą 1.000 mk. W Ameryce 2 dol. Nr poj. 10 cent.	**Wychodzi co niedzielę.**	**Cena numeru: 40 marek**
Redakcja i Administracja: **KRAKÓW, MAŁY RYNEK 4.** Konto czekowe P. K. O. Nr 140.858.	Redaktor naczelny: **Józef Rączkowski.**	Cena ogłoszeń: **300 mkp.** za jeden wiersz milimetrowy czyli miejsce wysokości 1m/m

Głosujmy na nr. 1.

W niedzielę, dnia 5 listopada, złoży lud polski egzamin ze swojej politycznej dojrzałości. Sam własnymi głosami wytknie linję rozwoju państwa i swojej przyszłej doli. Od tego, kto zwycięży, zależeć będzie, czy dola chłopów się poprawi, czy Polska będzie państwem ludowem, czy też stanie się państwem szlacheckiem, w którem rządy będą mieli tylko obszarnicy i wielcy bogacze.

Lud polski uzyskał w odrodzonej ojczyźnie bardzo wiele. Uzyskał tyle, że tych jego zdobyczy zlękli się jego wrogowie i dlatego wszelkiemi siłami starają się, ażeby te zdobycze znieść, albo umniejszyć. Nie żałują na to pieniędzy, nie żałują wysiłków, bo zdają sobie sprawę dokładnie z tego, że jeśli lud przy tych wyborach okaże się solidarnym, jeśli wybierze swoich posłów, jeśli się nie da otumanić ani przekupić hyjenom, to utrwali swoje prawa i ugruntuje zdobycze, uniemożliwi raz na zawsze nawrót pańskich rządów.

5 listopada b. r. to

dzień walki o Polskę ludową.

To powinni rozumieć wszyscy chłopi. Zdrowy chłopski rozum powiada, że **w jedności jest siła.** Tę jedność musi lud polski wykazać przy wyborach. Nie słuchać namów niczyich, nie dać się wodzić za nos rozmaitym drapichrustom, co wam obiecują raj na ziemi, a w głębi dusz przygotowują dla chłopów jarzmo, nie wahać się, nie podejrzewać, nie wątpić, ale trzeba

iść solidarnie, ławą i głosować

na listę tego stronnictwa, które przez inne warstwy i przez całą Polskę uważane jest słusznie za jedyną polityczną organizację polskiego włościaństwa.

Tem stronnictwem jest Polskie Stronnictwo Ludowe. Na czele jego stoi wódz ludu, chłop w sukmanie, którego zasługi wobec Ojczyzny i ludu wszystkim są znane. Całe jego życie, cała jego działalność jest jednem pasmem nieustannej pracy dla dobra mas ludowych. Przy nim nam

stać, przy Witosie, a zwycięstwo będzie nasze!

Lista Polskiego Stronnictwa Ludowego oznaczona jest numerem 1. Na numer 1 więc padną wszystkie głosy chłop- [illegible] **— to nasze hasło, 1 — to nasze [illegible]!**

[illegible]źmy więc wszyscy w dniu 5 listopada do urny wyborczej! Niech ani jeden głos ze wsi nie będzie zmarnowany! Niech **idzie** stary i młody, mężczyzna i kobieta, jeśli tylko ma prawo głosowania i niech

każdy i każda odda głos na listę Nr 1!

Pamiętajcie o 5 i 12 listopada!

W dniu **5 listopada** staniecie, Szanowni Bracia włościanie i włościanki, do urny wyborczej, ażeby wybrać swoich zastępców, jako świadomi obywatele i **oddacie swoje głosy na listę Nr 1,** która jest listą P. S. L., a więc listą prawdziwą ludu polskiego. Jest to obowiązek obywatelski i ludowy, który powinniście spełnić wszyscy bez wyjątku.

W następną niedzielę, to jest **12 listopada, odbędą się** znowu **wybory do Senatu,** gdzie prawo głosu przysługuje tym wszystkim, co w dniu 18 sierpnia 1922 r. skończyli 30 lat życia. **Wybory do Senatu są taksamo ważne, jak wybory do Sejmu** i dlatego nie można, nie wolno ich lekceważyć, gdyż mogłoby się przez to ponieść niesłychaną szkodę, a nawet zmarnować zwycięstwo ludu, odniesione przy wyborach do Sejmu.

Nie zapominajcie, że **uchwały sejmowe muszą być Senatowi przedkładane,** a więc że **Senat ma wpływ na to, czy ustawy zostaną takie, jak je uchwaliła Izba sejmowa, czy też mogą być zmienione.** Wiedzcie, że **członkowie Senatu razem z członkami Izby poselskiej,** połączeni w Zgromadzenie narodowe, **wybierają prezydenta Rzeczypospolitej na całe lat siedm i swojemi głosami mogą przeważyć i wybrać waszego wroga,** ażeby tą drogą dostać się do opanowania władzy.

Ażeby do tego nieszczęścia nie doszło, **do wyborów iść trzeba wszystkim.** Trzeba **dopilnować, ażeby w dniu 12 listopada nikogo przy nich nie brakło.** Trzeba pamiętać, że **parę głosów może być przyczyną utraty mandatu,** może zepsuć pracę i wysiłki tysięcy.

Trzeba **głosować na swoich i swoich tylko wybierać.** Żaden włościanin ani żadna włościanka, ich syn czy córka, nie może głosować na listę klerykalną ani endecką, ani socjalistyczną, ani na żadne listy Smojców, Putków, Smołów, Waleronów i innych warcholów, rozdzielających i rozbrajających lud polski. **Wybrać trzeba ludzi mądrych, poważnych i ludowi oddanych.**

Nie żałujcie ani czasu ani trudu, **stańcie jak jeden przy wyborach do Senatu,** korzystajcie z tego wielkiego prawa obywatelskiego, **dowiedźcie czynem swojej woli i dojrzałości politycznej** i rozegrajcie tę wielką walkę, z korzyścią dla siebie i Ojczyzny, szczęśliwie i zwycięsko!

Wincenty Witos
prezes P. S. L.

Mąciwody znikają.

Wybory obecne zmiotą, jak się zdaje, z powierzchni życia politycznego grupkę, która w ostatnich czasach wprowadzała na wieś dużo niepotrzebnego mątu. Mówimy o tarnowskich klerykałach, czyli o tak zwanym szumnie „stronnictwie" katolicko-ludowem. To stronnictwo, kierowane przez biskupa Wałęgę i hr. Łubieńskiego z Zassowa, mające takiego filara, jak zdrajca chłopskiej sprawy, poseł Maślanka, zaczęło się przed wyborami gruntownie rozłazić.

Wprowadzało ono na wieś zamieszanie, bo agitatorami jego byli wojowniczo nastrojeni wikarzy, oraz część księży, spowodowana do tej agitacji przez biskupa Wałęgę. Już przed dwoma tygodniami zaznaczyły się w tem „stronnictwie" rysy. Ostatnio zaś dowiadujemy się, że **znaczna większość księży zerwała z tem arcykatolickiem stronnictwem** i albo się wogóle odsunęła od politykowania, albo stanęła po stronie narodowej demokracji. W stronnictwie katolicko-ludowem pozostali tylko księża Lubelski, Paryło i Solak, hr. Łubieński, p. Matakiewicz, oraz poseł Maślanka. W ten sposób likwiduje się polityczna działalność ks. biskupa Wałęgi. Z wymienionych wyżej niedobitków prawdopodobnie ani jeden nie dostanie mandatu. Wieś polska przestanie więc być terenem niepoczytalnych metod agitacyjnych wojującej części tarnowskiego kleru.

Gdy się do tego doda, że **rozlazła się również zupełnie grupa Stapińskiego,** która do Sejmu nie wprowadzi najprawdopodobniej żadnego posła, to musi się stwierdzić z zadowoleniem, że **wybory te przyniosą ludowi zysk duży,** mianowicie drobnych **mąciwodów raz na zawsze z życia wsi usuną! Daj Boże!**

Do Kół i mężów zaufania P. S. L.

Bracia Ludowcy!

Przez cztery lata pracowaliśmy wspólnie nad tem, aby Polskie Stronnictwo Ludowe zrobić jedną wielką karną armją. Organizowaliśmy się, tworzyliśmy z rozproszonych członków P. S. L. zwarte oddziały, które pod nazwą Kół P. S. L. pracowały po wsiach. Luźną gromadę przemieniliśmy w ciągu tych czterech lat w zorganizowane wojsko ludowe.

Nie przychodziło to i nie przyszło łatwo. Społeczeństwo nasze nie jest przyzwyczajone do roboty organizacyjnej. Z początku, organizacja P. S. L. w dzisiejszem znaczeniu szła jak po gradzie. Ale znaleźli się niemal w każdej wsi działacze, którzy rozumieli znaczenie organizacji dla ludu. Ci działacze, stawszy się mężami zaufania Zarządu P. S. L., pracą swoją sprawili, że dziś niema prawie w zachodniej Małopolsce gminy, niema wsi, w którejby nie było Koła P. S. L. Ci działacze to **budowniczowie wielkiego gmachu organizacji P. S. L.**

Już przy wyborze kandydatów na posłów uwidoczniła się wyraźnie **siła i znaczenie organizacji.** Na listach kandydatów znajdują się tylko ludzie, jakich sobie życzyły szerokie masy ludu, bo znajdują się tylko mężowie, przez delegatów Kół wybierani.

Przychodzi teraz dzień, w którym nasza sprawność organizacyjna ma wydać owoce. Przychodzi **dzień wyborów,** który **ma być dniem czynu organizacji P. S. L.**

Wybory, to walka. Zwycięstwo odnoszą tylko ci którzy do walki są przygotowani, a więc ci, co nie idą w rozsypce, ale gromadą, ci, którzy wiedzą o co walczą, ci, co słuchają jednej komendy.

Do Was się więc zwracamy, **przewodniczący i członkowie Zarządów i Kół P. S. L.,** do Was, **mężowie zaufania P. S. L.** po wsiach i powiatach: **W dniu 5 listopada okażcie, żeśmy naprawdę są dziś świadomą celu, karną, zorganizowaną i umiejącą zwyciężać armją ludową!!**

Waszą rzeczą jest, kochani Bracia, **przypilnować, żeby w każdej wsi wszyscy,** mający prawo głosowania, **w dniu 5 i 12 listopada,** przy wyborach do Sejmu i przy wyborach do Senatu, **oddali swe głosy.** Nie wolno nam dopuścić do tego, by jakikolwiek głos we wsi poszedł na marne! **Jeden głos decyduje czasem o mandacie.** Przypilnujcie, **by wszyscy w Waszym okręgu działania oddali kartki z numerem 1,** to znaczy, aby oddali swoje głosy na listę P. S. L.

Gdy wszyscy spełnicie w ten sposób swój obowiązek, nagrodą Waszą będzie zwycięstwo Polskiego Stronnictwa Ludowego, a temsamem zwycięstwo Wasze, zwycięstwo ludu.

Dla ludu całego dzień 5 listopada i dzień 12 listopada będą dniami egzaminu z politycznej dojrzałości. Dla nas, dla P. S. L. będą to dni egzaminu ze siły i sprawności naszej organizacji. Postarajcież się wszyscy by ten egzamin wypadł tak, jak wypaść powinien.

Do pracy więc i do zwycięstwa!
Niech żyje **lista numer 1!**
Niech żyje organizacja P. S. L!

Za Zarząd Okr. P. S. L. w Krakowie:

Dr Stanisław Kulpa, sekr. *Ludwik Rączkowski*, prezes.

Razem chłopy!
Jedynka górą!

Wiedzą o tem wielcy, mali,
Że gdy w Polskę wrogi biły
Wtedy chłopu rządy dali:
Ratuj Polskę „Bracie miły“ —

Do Poznania uciekały
Endeckich tchórzów gromady,
Przeciw państwu spiskowały,
Choć ich strach ogarniał blady.

Lud na rozkaz Naczelnika
I na apel szedł Witosa —
A paskarzy nędzna klika
Pilnowała swego trzosa —

Chłop, robotnik, młodzież szkolna
Zmagała się z bolszewikiem,
A endecka brać swawolna
Bój poczęła... z Naczelnikiem.

A choć Witos skończył wojnę
Przyniósł Polsce pokój błogi,
Rządów brzemię złożył znojne
Nie przestały pluć nań wrogi.

Żyd i endek, co pospołem
Giełd i banków ster trzymają
„Marka górą — marka dołem“
Krzycząc — w dół walutę pchają.

Biedny lud drożyzna gniecie;
Lecz od czegoż są pismaki,
Chytry bankier łże w gazecie;
„Witos nieład zrobił taki“.

Nie rządzi już chłop od roku,
A nędza się wciąż pomnaża,
Nie dotrzyma marka kroku
Chciwości złota paskarza.

By biedaków gniewu falę
Odwrócić znowu od siebie,
Podłe endeckie szakale:
„Paskarz chłop“ krzyczą na Ciebie.

Gdy bolszewji wraże plemię
Pod Warszawę szło nawałą
Dawali ci chłopie ziemię
Zgodną Sejmowa uchwałą.

Gdy najazdu znikła zmora
Powrócili na obszary —
Endeków zawyła sfora:
„Nie dla chłopa takie dary".

A we fioletach prałaty:
„Martwej ręki ziem nie damy,
„Chłop przeboli takie straty,
„Bo mu „niebo" obiecamy".

Ale gdy przyszły wybory,
Wszyscy Cię chłopie kochają,
Każdy do mandatu skory,
Ręce do Cię wyciągają.

Chociaż im śmierdziały gnoje
I paskarzem Cię nazwali,
Pachną im już głosy Twoje,
„Bratem" Cię znów mianowali.

Miłości ich pełne usta
Raj na ziemi obiecują,
Choć to obiecanka pusta
Papką, czapką Cię kaptują.

I gdy wciąż o zgodzie krzyczą
Po łbach się nawzajem walą
„Bierz ósemkę" jedni ryczą
A „dwunastkę" drudzy chwalą.

Uspokójcie się duszyczki,
Nie wojujcie tak zawzięcie
„Cham" ma dosyć waszej sprzeczki
A numery wasze... w pięcie.

By wam nie popuchły nosy
Od smrodu wideł i gnoju
Chłopskim posłom odda głosy
A was zostawi w spokoju.

Na ósemkę się nie chyci
A dwunastka nic nie złupie,
Z jednej, z drugiej będą nici
Bo nic warte razem... w kupie.

Jedna jest lista ludowa
Pierwszy numer, numer „Piasta"
Na swem sercu chłop ją chowa —
Jedynka górą i basta!

Ludowiec z nad Raby.

Piękny przykład.

P. Stanisław **Kowalski**, robotnik kolejowy z Krakowa, prezes robotników kolejowych ludowców, złożył na cele wyborcze P. S. L. kwotę **dwadzieścia tysięcy marek.**

Jest to piękny przykład obywatelskiej myśli i poczucia obywatelskiego. Cześć p. St. Kowalskiemu! Cześć ofiarnemu kolejarzowi!

Biskupom kandydować nie wolno.

Ojciec święty, Pius XI., dekretem z 25 kwietnia b. r. zabronił kardynałom, arcybiskupom i biskupom wszystkich krajów kandydowania do senatu. O sejmie nie wspominał dlatego, że trudno przypuścić, aby wyżsi dostojnicy kościelni kandydowali do Izby niższej.

Nuncjusz papieski w Warszawie, ks. Lauri, w wywiadzie z przedstawicielem warszawskiego „Kurjera Polskiego" stwierdził, że na podstawie wspomnianego dekretu **biskupi nie mogą kandydować ani do Sejmu, ani do Senatu.**

Jest to sprawa bardzo ważna, bo pokazuje się, że ks. biskup Sapieha, który stanął na czele listy wstecznictwa do Senatu, postąpił wbrew wyraźnemu rozkazowi Ojca świętego. Niechże więc nikogo nie bałamuci to, że na czele listy stoi biskup, gdyż jest to tylko podrywka ze strony wstecznictwa, obliczona na nieuświadomione masy, na które miało podziałać nazwisko biskupa, jako przynęta przy głosowaniu.

Ludowcy wiedzą o tem doskonale, że **tak do Sejmu, jak do Senatu mają głosować na listę Nr 1** i nie dadzą się uwieść nazwiskiem biskupa na liście ósmej. Trzeba uświadamiać tych, którym to nazwisko biskupa mogło przechylać na stronę ósemki, że ks. **biskup** [illegible] wedle rozkazu papieża, **nie m**[illegible]**dować** i że na liście [illegible] jego figuruje, wedle s[illegible] bezprawnie.

[illegible] że zarówno biskup Sapieha, jak arcybiskup Teodorowicz, którzy stanęli jako kandydaci na liście wstecznictwa, otrzymali z Watykanu upomnienie, by się zastosowali do dekretu z dnia 25 kwietnia b. r., zakazującego kandydowania biskupom i arcybiskupom.

Baczność ludowcy!

W bocheńskiem: We czwartek dnia **9 listopada** o godzinie 11-ej w południe odbędzie się **w Bochni** w sali Rady powiatowej **zebranie prezesów Kół i mężów zaufania P. S. L.** Na porządku dziennym obrad wybory do Senatu. Przybędą posłowie: Witos i Bojko.

Ważne przy głosowaniu.

Przypominamy — że **przy głosowaniu trzeba oddać kartkę białego koloru, na której ma być tylko napisany lub wydrukowany numer 1.** Druga strona kartki musi być czysta zupełnie. Głosy, oddane na kartkach innego koloru, albo na kartkach, po drugiej stronie zapisanych, będą unieważnione. Kartka wyborcza ma wyglądać tak, jak to podajemy obok.

W dzisiejszym numerze dajemy jednę stronę, na której się znajduje 9 — jedynek. Każda taka jedynka może służyć za kartkę głosowania. Trzeba ją wyciąć i przy głosowaniu włożyć do koperty, którą każdy wyborca otrzyma od przewodniczącego komisji. Nie wolno dawać do koperty dwóch kartek.

1	1	1
1	1	1
1	1	1

Kandydaci P. S. L. do Senatu.

Przy wyborach do Senatu okręgami wyborczymi są całe województwa. Małopolska, jak wiadomo, podzielona jest na cztery województwa, stanowi więc przy wyborach do Senatu cztery okręgi wyborcze. Lista naszych kandydatów do Senatu w poszczególnych województwach przedstawia się następująco:

Województwo krakowskie:

Wybiera siedmiu senatorów. Z ramienia P. S. L. a więc na liście Nr 1 kandydują w tem województwie do Senatu:

1. **Jakób Bojko,** wicemarszałek Sejmu Konst.
2. **Władysław Długosz,** przemysłowiec.
3. **Andrzej Średniawski,** poseł na Sejm Konstytucyjny.
4. **Stanisław Nowak,** prezes Związku naucz. ludow.
5. **Franciszek Scibor,** radca sądowy z Tarnowa.
6. **Michał Rudnik,** poseł na Sejm Konst. z bocheńskiego.
7. **Kazimierz Siekierski,** burmistrz z Łapanowa.
8. **Józef Kubisz,** rolnik z sądeckiego.
9. **Filip Włodek,** b. poseł, rolnik z tarnowskiego.

Województwo lwowskie:

Wybiera dziewięciu senatorów. Na liście P. S. L. Nr 1 kandydują w tem województwie:

1. **Andrzej Kędzior,** inżynier, b. minister, prezes Wydziału samorządowego ze Lwowa.
2. **Dr Juljan Nowak,** obecny prezydent ministrów.
3. **Józef Jachowicz,** poseł na Sejm Konst. rolnik z łańcuckiego.
4. **Dr Stanisław Biały,** sędzia, b. poseł do parlamentu austr., z brzozowskiego.
5. **Jan Wasung,** agronom, b. poseł ze Lwowa.
6. **Stanisław Lis,** prezes Związku wójtów z rzeszowskiego.
7. **Jan Duczymiński,** rolnik z żółkiewskiego.
8. **Jan Siwula,** rolnik z ropczyckiego.
9. **Franciszek Wesoliński,** dyrektor szkoły rolniczej w Suchodole, z krośnieńskiego.
10. **Hipolit Sibiński,** geometra, z cieszanowskiego.
11. **Władysław Niemiec,** rolnik z liskiego.

Województwo tarnopolskie:

Wybiera pięciu senatorów. Na liście P. S. Lud. Nr 1 kandydują tu:

1. **Jakób Bojko,** wicemarszałek Sejmu Ustaw.
2. **Dr Gustaw Dobrucki,** dyrektor sz. ze Stanisławowa.
3. **Tadeusz Kaniowski,** dyrektor gimnazjum w Kamionce strumił.
4. **Marja Magdalena Gerżabkowa,** nauczycielka z Nowego Sącza.
5. **Jan Ryżewski,** rolnik z brzeżańskiego.
6. **Karol Szwed,** rolnik z Koziej Góry, koło Tłustego.
7. **Franciszek Rudzki,** rolnik ze złoczowskiego.
8. **Wawrzyniec Wąsik,** rolnik z buczackiego.
9. **Piotr Dziurman,** rolnik z trembowelskiego.
10. **Jan Leszczyński,** rolnik z trembowelskiego.

Województwo stanisławowskie:

Wybiera czterech senatorów. Na liście P. S. Lud. Nr 1 kandydują tu:

1. **Dr Gustaw Dobrucki,** dyrektor szpitala ze Stanisławowa.
2. **Ludwik Hamerling,** dziennikarz z Ameryki, Brody koło Kalwarji.
3. **Michał Niemczowski,** burmistrz ze Śniatyna.
4. **Teodor Kasparek,** notarjusz z Żurawna.
5. **Juljusz Lorens,** przemysłowiec ze Stanisławowa.
6. **Jan Bursztyński,** rolnik.
7. **Jan Stelpka,** rolnik ze Synowódzka Wyżnego.

Od Wydawnictwa.

Strajk drukarzy przeciągnął się niespodziewanie długo. Pisma codzienne w Krakowie nie wychodzą. Nam udało się po przezwyciężeniu niezwykłych trudności wydać jednak mimo strajku dwa numery „Piasta" i obecny trzeci. Ponieważ trudności wydawnicze są coraz większe, wydajemy dzisiejszy numer mniejszy. Z tego też powodu nie mogliśmy zamieścić całego szeregu listów i artykułów, jakieśmy w ostatnich trzech tygodniach dostali. Musimy się ograniczyć do podawania tylko rzeczy najpotrzebniejszych. Niechże zrozumieją wszyscy autorzy tych listów i artykułów, że wydanie numeru nawet tak małego, jak dzisiejszy, jest podczas strajku drukarzy niesłychanie trudne. Może nareszcie strajk ten w przyszłym tygodniu się skończy, a wtedy „Piast" wychodzić będzie znowu normalnie.

Głosujcie wszyscy solidarnie na nr. 1.

KRONIKA.

Kalendarzyk tygodniowy. Niedziela, 5 listopada: Zacharjasza; poniedziałek, 6 listopada: Leonarda, wyzn., Feliksa; wtorek, 7 listopada: Nikanda i Kar. mm.; środa, 8 listopada: Gotfryda, bisk. w.; czwartek: 9 listopada: Teodora m.; piątek, 10 listopada: Andrzeja z Awel.; sobota, 11 listopada: Marcina b. w.; niedziela, 12 listop.: Marc. p. m.

Miljonówka. W ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na numer: 3,313.022.

Bolszewicka bezczelność. Pisma donoszą, że bolszewicy zażądali wzamian za zwrot relikwii błog. Andrzeja Boboli — wypuszczenia na wolność Dąbala, skazanego, jak wiadomo, na trzy lata ciężkiego więzienia za agitację bolszewicką w państwie.

Wyrok kanoniczny na ks. Okonia. Sąd kanoniczny w Przemyślu wydał w ubiegłym tygodniu wyrok na posła ks. Eugenjusza Okonia. Wyrok ten wypadł dla ks. Okonia niekorzystnie. Pozbawia on ks. Okonia godności kapłańskiej, a motywuje to długoletniem niemoralnem życiem skazanego. Poseł Okoń przestał więc być księdzem.

Ignacy Paderewski zrezygnował już ostatecznie z kandydatury na prezydenta Rzeczypospolitej. Dnia 25 paźdz. Paderewski wraz z żoną odjechał do Ameryki, gdzie dnia 5 listopada rozpoczyna na nowo koncerty.

Echa zamachu na Naczelnika Państwa we Lwowie. Dnia 23 października rozpoczął się we Lwowie proces przeciwko Fedakowi, który przed rokiem wykonał zamach na Naczelnika Państwa we Lwowie. Oprócz Fedaka oskarżonych jest kilkunastu Rusinów, należących do organizacji, która przygotowywała szereg zamachów i dążyła wogóle do oderwania wschodniej Małopolski od Rzeczypospolitej. Oskarżony Fedak, który w śledztwie przyznał się do winy, oświadczył, że nie planował zamachu na Naczelnika Państwa.

Strajk drukarski, trwający od miesiąca w Krakowie, wybuchł również w Lublinie, przed tygodniem we Lwowie, a następnie w Łodzi. Pisma codzienne przestały wychodzić.

Kurs gospodarczy dla dziewcząt w Liszkach pod Krakowem zaczyna się w najbliższych dniach: Uczenice pobierać będą naukę gotowania i pieczenia, kroju i szycia, prania i prasowania, rachunków gospodarskich, warzywnictwa i hodowli. Warunki przyjęcia: ukończony 14 rok życia, świadectwo moralności i ukończenia szkoły powszechnej winna nadesłać kandydatka do Zarządu szkoły jak najrychlej. Opłata za utrzymanie miesięcznie: 5 klg. mąki pszennej, 12 klg. mąki żytniej, $1^1/_4$ klg. smalcu lub $1^1/_2$ słoniny, 1 klg. masła, 45 jaj, 1 klg. ryżu, 1 klg. kaszy jęczmiennej, 1 klg. kaszy hreczanej, 20 klg. ziemniaków. Na mięso, opał, cukier, mleko, jarzyny, mieszkanie 10.000 marek p. Prowianty wyżej wymienione mogą być uiszczone w pieniądzach według cen targu krakowskiego.— Uczenice winne przywieźć siennik, poduszkę i przykrycie.

Spadek. Poszukuje się spadkobierców Jana Łaziniaka, który w drodze do Krakowa utonął w Anglii w r. 1913 lub 1914. Zgłoszenia należy przysłać do sądu powiatowego w Krakowie lub do dra Romana Snlimira, adwokata w Krakowie (ul Wiślna 5).

Z Uniwersytetu. Józef Karamara, rodem z Strzelec Wielkich nad Wisłą, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dniu 10 b. m. stopień doktora praw.

Praca dla górników polskich we Francji. Na liczne zapytania Państw. urząd pośredn. pracy donosi, że **zapotrzebowanie górników do kopalń we Francji nie zmniejsza się.** Dla ułatwienia poszukującym pracy, robotnicy wyjeżdżają obecnie w małych grupach i w krótkich odstępach czasu, co kilka dni, ze stacji zbornej w Oświęcimiu. Robotnicy przyjęci, którzy spóźnili się na wyznaczony im transport, mogą obecnie wyjechać każdej chwili. Zgłoszenia górników przyjmuje Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Oświęcimiu, jakoteż te same urzędy w innych miejscowościach, które przekazują zgłoszonych ekspozyturze Misji francuskiej w Oświęcimiu-baraki.

Listy.

Lanckorona, w wadowickiem. Powiat wadowicki ma dosyć rozbijackiej roboty p. Putka; od wsi do wsi idzie hasło i wszyscy głosujemy na listę P. S. L. Nr. 1. Przy ostatnich wyborach Lanckorona poszła za Putkiem, obecnie nie ma on czego u nas więcej szukać. Okazało się to na zgromadzeniu, jakie mieliśmy u nas dnia 15 października. Przewodniczył p, Teofil Korzeniowski, zastępcą obrano p. Tomczykiewicza, burmistrza, sekretarzował p. Kawa. P. Roman dokładnie omówił znaczenie obecnej chwili wyborczej: chłopi mają przed sobą wóz albo przewóz: albo wygrać wybory albo pójść na długie lata w niewolę księżopańską; wygrać mogą je jedynie silni jednością! Ładnie przemówił p. Lorenc, inspektor szkoły z Krakowa, nawołując do budowy silnej ojczyzny i państwa. P. Świerkosz z Lencz rozprawił się dosadnie z rozbijacką robotą p. Putka, który dla osobistej karjery zdradził interesy chłopa i rozbił jednolity front stronnictwa ludowego. Daremnie starał się osłabić te wywody p. Świerk, kandydat z listy Putka; wywody jego nie znalazły uznania u zgromadzonych. Pod koniec zebrania zjawił się jakiś nikomu bliżej nieznany robotnik z Białej i zaczął rzucać oszczerstwa na P. S. L., ale jak prędko zaczął, tak prędzej skończył, bo zgromadzeni nie pozwolili mu mówić. Uchwalono przy nadchodzących wyborach poprzeć solidarnie listę P. S. L. Nr. 1.

Teofil Korzeniowski, J. Tomczykiewicz.

Kaczyn. Na zebraniu, odbytem u nas w dniu 8 października, uchwalono solidarnie głosować na listę P. S. L. Nr. 1; przemawiał p. Dąbrowski z Chełmni, p. Guzdek. Wyświetlono nam należycie opłakane stosunki w gminie Chełmni; teraz rozumiemy, że nie może być dobrym gospodarzem w kraju ten, kto nie umie gospodarzć w jednej gminie.

Obecny.

Marcyporęba, w wadowickiem. Zjawił się u nas 8-go z. m. osławiony renegat chłopski, poseł Maślanka. Zjawił się pod fałdami sutanny ks. Pankiewicza z Podgórza i niejakiego Woźnego. Pierwszy zabrał głos ks. Pankiewicz, wyrabiający się na hjenę wyborczą klerykalną, usiłując wmówić w ludzi, że Maślanka był jedynym obrońcą chłopów. Przewodniczył Wawrz. Leśniak, sekretarzował Franc. Baran. P. Maślanka zaczął się rzucać naprzód na socjalistów, potem na ludowców, najadając na nich, ale zasypany pytaniami, pod naciskiem ludowców przestał mówić.

Tosamo spotkało potem ks. Pankiewicza. W dyskusji zabierali głos pp. Winc. Hyla z Brzeźnicy i nasz wójt, Jan Golec, którzy dali obydwom klerykałom dobrą odprawę. Tosamo spotkało Haślankę ze szkoły pp. Zająca z Marcyporęby, Fr. Kwiatka i I. Jezierskiego w Brzeźnicy. Haślanka wobec tego, że ludzie zaczęli wychodzić, razem z księdzem wszedł na plebanję, skąd owej popędzali do Brzeźnicy, gdzie próbowali urządzić wiec. Urządzili ten wiec przy domu Wład. Zakrzewskiego. Przysłuchiwało się gadaniu kilkoro ludzi. Ks. Pankiewicz twierdził, że „komu się rozchodzi o zbawienie duszy, to ma głosować na nr. 12“. Tego rodzaju argumentów używają tylko bardzo niedoświadczone hjeny klerykalne, bo rozsądni chłopi na takie rzeczy już się dziś nie wezmą. *Fr. Zając.*

Jordanów, w myślenickiem. Dnia 8 z. m. odbył się tu pod przewodnictwem burmistrza p. Kukli wiec. Kandydat endecki, dr. Kozłowski z Zakopanego, wychwalał endecję, wojując kłamstwem i oszczerstwem. Na to zabrał głos nasz kandydat na posła, p. Wawrzyniec Wojdyła, wójt z Wysokiej i wykazał p. Kozłowskiemu, że endecy są największymi wrogami chłopów. P. Kozłowski próbował się tłumaczyć, co mu nie szło, tak, że musiał skończyć.— Nie pomógł p. Pęksa z Zakopanego, ani banda miejskich krzykaczy. Przemawiali jeszcze pp. Fritze, Stelarski i p. Wojdyła. Uchwalono pogardę dla endeków, a uznanie dla P. S. L. Jordanowszczyzna pójdzie ławą na listę Nr. 1. *Ludwik Zygmunt.*

Trójca k. Zabłotowa. Wstecznictwo zasyła naszą wieś piśmidłem „Gwiazda Polska“. Jest to pismo, przeznaczone tylko i jedynie na szkalowanie ludowców. Właściwie to nie artykuły są w tem piśmie zamieszczane, ale pomyje. I tę truciznę, w której niema nic poza kłamstwem i oszczerstwem, rozpowszechnia u nas ks. proboszcz. Jak to można pogodzić ze zasadą: „miłuj nieprzyjacioły swoje“, — to chyba tylko ks. proboszcz wie. Lud jednak jest zbyt uświadomiony, by się dał dziś jeszcze oplątać wstecznikom. *M. L.*

Borzęcin, w brzeskiem. Dnia 8 paździer. odbył się u nas wspaniały wiec ludowy, zwołany przez P. S. Lud. Klerykali zmobilizowali wszystkie dewotki i pod komendą ks. Budzika ruszyli na wiec. Zagaił p. Klisiewicz, przewodniczył p. Stan. Cholewa. Kandydat nasz na posła, sędzia Brodacki, wygłosił przepiękną mowę, która się wszystkim podobała. Gdy zabrał głos p. Szczerbiński, klerykali ruszyli do ataku. Zebrani jednak odrazu wyrzucili bojowców, między którymi znalazł się udający literata, agitator księdza Czaja, niejaki Staiko. Zabrał głos ks. Budzik, który plótł różne bzdury, aż jak niepyszny musiał zejść z trybuny. Ciętą odprawę dostał od p. Szczerbińskiego. Wówczas zaintonowali „Serdeczna matko“... a dewotki zawtórowały. Zebrani, straciwszy cierpliwość, widząc nadużywanie pieśni religijnej do rozbijania wiecu, otoczyli śpiewającą gromadę i usunęli ją z wiecu, skierowując na drogę do kościoła. Potem już obrady potoczyły się spokojnie. Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Piłsudskiego i Witosa uchwalono rezolucję, potępiającą metody endecji i klerykałów, mającą na celu rozbicie ludu. Uchwalono głosować solidarnie na listę nr. 1. Odśpiewaniem „Roty“ wiec się zakończył. Księża przekonali się, że w Borzęcinie zwolenników nie mają. *Obecny.*

Blizne, w brzozowskiem. Dnia 17 października odbył się u nas liczny wiec, zwołany przez endeków. Płatni najmici endecji, których pierwszy raz widziano w powiecie, głaskali chłopów w swoich przemówieniach przedstawiając, się za największych ludu przyjaciół. Nie wspomnieli jednak, że w miastach do dziś ma się dla chłopów tylko słowo „cham“ i pastarz, nie wspomnieli, że endecja w Sejmie szła zawsze przeciw pożytecznym dla chłopów ustawom, a szła w obronie bogaczy i obszarników. U nas wysunęli endecy kandydaturę p. Rymara, który w „Wieńcu i Pszczółce“ udowodnił, jak można podeptać zasady ś. p. ks. Stojałowskiego. Na piąte miejsce swojej listy wstawili endecy p. W. Bąka z Grabownicy. Poczciwy chłopina uwierzył w to, że wyjdzie, albo go też w odpowiedni sposób przekonano, bo jeździ teraz i agituje za endekami. Czy to nie wstyd? *Piastowiec.*

Sąsiadowice w samborskiem. Organ Stapińskiego zamieścił onegdaj list z Felsztyna, poświęcony poparciu kandydatury p. Mleczki ze Strzałkowic. Pisze się tam o p. Mleczce, że go ludzie znają z czasów posłowania do parlamentu wiedeńskiego. Ludzie go rzeczywiście znają, ale tylko z tego, że jako poseł p. M[illegible] nie robił, żadnych sprawozdań nie składał, a [illegible] widywali go w Samborze w karczmie [illegible] Stapińskiego atakuje tutejszych Piastowców [illegible] i podpisanego, zarzucając im, że „poszli za [illegible] Bryla“ i pokupili sobie grunta. Myślę, a [illegible] rozsądny człowiek, że jak się ktoś uczciwie [illegible] jest lepiej, aniżeli jeśli do niczego nie dojdzie [illegible], jak p. Mleczko, zbankrutuje. Dziwi nas [illegible]. Stapiński, zbankrutowawszy na polityce, ale za [illegible] w pierze na nafcie i t. d., ostrą swoją mózgownicę wysila teraz tylko w tym kierunku, by zniesławiać i odzierać ze czci wybitniejszych chłopów i działaczy ludowych. Lud, który pragnie jedności, ocenił już p. Stapińskiego należycie. My tu w naszym okręgu idziemy do wyborów śmiało i głosować będziemy na listę Nr 1, tak chłopi polscy, jak i rusini. Dzień 5 listopada udowodni warchołom w rodzaju Stapińskiego, że nie mają na wsi polskiej nic do roboty. *K. [illegible]*

Sądowa Wisznia. Dnia 8 października przybył do nas ks. Wolanin z Dobromila, kandydujący tu także na posła. Chcąc się dać lepiej poznać, miał podczas nabożeństwa kazanie, podczas którego najemni klerykali agitowali przed kościołem, by ludzie po sumie zeszli się na probostwo na wiec. Rzeczywiście po sumie zeszło się kilkudziesięciu ludzi i ks. Wolanin przed nimi się popisywał. Swoją drogą, warto było posłuchać, aby się przekonać, do jakiego stopnia można kłamać. Pomijam to, że ks. Wolanin mówił, że podczas oblężenia Warszawy ludowcy nie dali ani jednego żołnierza, że Witos, jako premjer nie kazał iść na odsiecz, ale faktem jest, że na końcu użył ks. Wolanin argumentu, który doskonale świadczy o metodach jego agitacji. Powiedział mianowicie, że „przyczyną tego, iż deszcz ciągle pada tej jesieni, są ludowcy, bo za nich Pan Bóg cały naród deszczem karze“. Nie można się dziwić, że po tego rodzaju mowie ludzie pokiwali głowami i poszli, tak, że wiec się rozlazł. *A. Klubnik.*

Zakopane w nowotarskiem. Włóczą się teraz po wsiach płatne hjeny wstecznictwa, wychwalające nam pańskie rządy. Obecnie ich więcej na wsiach. Rozmnożą się jeszcze zapewne przed wyborami do Senatu. My, Bracia chłopi, pytajmy się tych hjen odrazu, gdy się zjawią, za kim agitują, a jak odpowiedzą, że za listą ósmą czy dwunastą, to jest za panami czy za księżmi, bierzmy miotłę i wymiatajmy tych zdrajców chłopskiej sprawy z każdego zakątka! *Piastowiec.*

Prosimy odnowić prenumeratę!

ZA OGŁOSZENIA REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Baczność Rodacy!

Mamy na Kujawach, przy Inowrocławiu i dalej w Księstwie, korzystnie do sprzedaży majątki ziemskie, hotele, domy, wille, ogrodnictwa, rzeźnictwa, mleczarnie, cegielnie, młyny, wiatraki, warsztaty mechaniczne, fabryki, i inne przedsiębiorstwa po przystępnych cenach z niemieckich rąk.

Majątki ziemskie:

4½	morg. w mieście z zabudow. i inwent. za cenę	4	mil. mk
6	" " " " " " " " "	4¼	" "
7	" " " mas.- " " " " "	4¾	" "
10	" w powiecie, mas. " " " " "	4½	" "
10	" i willa " " " " " " "	5	" "
22	" z zabudowaniami " " " "	6	" "
30	" " " " " "	8	" "
40	" " " " " "	9¼	" "
45	" " " " " "	9¾	" "
52	" " " " " "	12	" "
58	" " " " " "	14	" "
60	" I. kl." gospod. " " " "	15	" "
70	" " " " " " " "	16½	" "
98	" " " " " " " "	18	" "
108	" " " " " " " "	19	" "

i tak dalej w zwyż do 3.000 morgów, ziemie pszenno-buraczane, kujawskie i majątki osobiście badane. Ostrzega się przed agentami ulicznymi. Adres: Dom komisowo-handlowy **Marjan Szczuraszek, Inowrocław,** ul. Dworcowa 38. Z dworcą idąc po lewej stronie I. biuro. 1470 2 3

TKALNIA MECHANICZNA „DZWON"

Spółka z ograniczoną poręką

w Przemyślu, ulica Jana Dekerta L. 5 i 5a.

(boczna ulicy Strycharskiej)

Znacznie rozszerzona na zasadach najnowszej techniki zbudowana FABRYKA, wyrabia płótna najprzedniejszej jakości, zdatne do wszelakich celów. Wzywamy przeto Włościan, by nie tracili czasu tylko jak najprędzej przynosili lub przysyłali surowiec do nas na wyrób, albo do specjalnego działu kupnego, lub też celem natychmiastowej zamiany na gotowe nasze wyroby. Otworzyliśmy na usługi szerokiej Publiczności także i DZIAŁ BŁAWATNY, HURTOWNY I DETAJLICZNY. — Towar jak najtrwalszy, po cenach fabrycznych. — Dla Spółek Rękodzielniczych, Kółek Rolniczych, Kooperatyw etc., specjalne warunki i znaczny rabat. — Przyjmie się zastępców i pośredniczących za STAŁEM WYNAGRODZENIEM I PROWIZJĄ.

1482 3 4 **ZARZĄD.**

Adwokat dr Krzaklewski

Kraków, ul. Wiślna L. 4. 2 87 0

Wdowiec bezdzietny, stolarz-rolnik, w sile wieku z małym kapitałem, obecnie na dobrem stanowisku, z braku czasu poszukuje na tej drodze towarzyszki życia. Panny lub wdowy od lat 30—35, z domem i kawałkiem pola, mają pierwszeństwo, które jest potrzebne dla wspólnego dobra Listy o ile możności z fotografją upraszam nadsyłać pod adresem **Antoni Konior,** Mikuszowice Śląskie Nr 6. 1424 3 3

Folwark 180 morgów ziemi pszenno-buraczanej **wszystko pod pługiem, zbiory tegoroczne wraz z inwentarzem żywym i martwym kompletnym. Dom mieszkalny z dwóch pokoi i kuchni, budynki gospodarcze wszystkie murowane w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania za cenę 50 miljonów mkp.** Zgłoszenia tylko osobiste u p. Raczyńskiego **Kalisz. ul. Wrocławska,** sklep spożywczy. 1502 2 2

Najlepsze brzytwy ze stali angielskiej po 2.500 mkp. za sztukę, tuzin 24.000 mkp., od 3 tuzinów i wyżej liczę tylko po 22.000 mkp. za każdy tuzin. Koszta ponoszę sam, na zamówienie tylko zadatek. Kosy zamawiać w zimie wcześniej. Także sieczkarnie, młynki, młocarnie, blaty tkackie, siekiery, piły, łopaty, i t. d. Na żądanie służę ofertą. Adres firmy: Stefan Dobuszczak, p. Dolina k. Stryja. Małopolska. 1357 6 10

Wdowiec, lat 35, z dziewczynką lat 8, zdrowy, z małym kapitałem, przemysłowiec z dochodem miesięcznym 300.000 mkp., z braku czasu na tej drodze poszukuje towarzyszki życia. Pierwszeństwo mają córki rolników z kapitałem, który jest potrzebny do powiększenia interesu, który obecnie prowadzę. Zgłoszenia, o ile możności z fotografją, upraszam przesyłać pod adresem: Cygański las Nr 109, poczta Olszówka Dolna ad Bielsko. 1441 3 5

Unieważniam zgubiony dok. wojsk. (bezterminowy urlop), wydany przez P. K. U. 32 pp. w Jarosławiu dla **Pelca Władysława,** ur. w 1893 r. w Markowej, powiat Przeworsk. 1437 2 2

Sporysz (mącznicę) kupuję, płacąc ponad 3000 mkp za kg pierwszorzędnej jakości oraz wszelkie zioła lecznicze po najwyższych cenach. Adresować: Chomicz Bobowa, Małopolska. 1438 2 2

5 morgów pola w jednym kawałku wraz ze zbiorami, budynki gospodarskie, prawie nowe w okolicy Krakowa w ślicznem położeniu sprzeda zaraz **Michał Bawor,** Krasne-Rzeszów, p. Stróżów. 1449 2 2

Adwokat Dr Aleksander Amster

otworzył kancelarję w Jaśle i prowadzi ją wspólnie

z adwokatem Dr Ludwikiem Oberlaenderem

w Jaśle, ulica Kościuszki L. 410. Telefon Nr 24.

1443 2 6

JAN TYSZLEWICZ

Kraków, ul. Michałowskiego 2

dostarcza: 1453 2 2

szkło okienne, ter destylowany, papę, dachówki, cement, wapno, drzewo, węgiel.

CZYTAJCIE PP. GOSPODARZE!

CZYTAJCIE PP. GOSPODARZE!

APTEKA K. WISZNIEWSKI

KRAKÓW — ULICA FLORJAŃSKA L. 15

KUPUJE SPORYSZ

płacąc za kilogram
1.500—2.000 mkp. 1135 0

APTEKA K. WISZNIEWSKI

KRAKÓW — ULICA FLORJAŃSKA L. 15.

CZYTAJCIE PP. GOSPODARZE!

SZKŁO
okienne i dachowe
poleca
w każdej ilości
Selig. Unger
Kraków, Powiśle 12
(róg ul. Podzamcze).
1529 6 10

Wielkie książki pamiątkowe:
Dzieje Polski, Baczyńskiego, 2 duże tomy, illustr. Mkp. 12.000
Poezje, Marji Konopnickiej, 8 tomów . . . . „ 20.000
Życie polskie, Łozińskiego, duży format . . . „ 25.000
Rzym (Ludzie Odrodzenia) Chłędowskiego . . „ 18.000
Napoleon a Polska, Askenazy, 3 tomy . . . . „ 10.000
Żywoty Świętych Pańskich O. Grozesa. . . . „ 15.000

Podane książki są w bardzo ozdobnej oprawie, każda w rozmiarze 32×28 cm i 4—7 kg wagi bez opakowania. Katalog książek za darmo. Wysyła: Księgarnia Jana Mackowa, Rożniatów, Małopolska. 1341 5 5

WINA OWOCOWE
nie różniące się od win zagranicznych, białe i czerwone, wytrawne i słodkie
poleca fabryka win owocowych
Roman Tota w Skawinie.
Zastępcy poszukiwani.
1432 3 3

Najtańszy dom eksportowy



IGNACY CYPRES
Kraków, ul. Szewska L. 13/P.
poleca po nadzwyczaj tanich cenach następujące towary: Zegarek z łancuszkiem 9.000 mkp., na kamienie 10.500 mkp., stalowy płaski na kamienie 14.000 mkp., stalowy damski 12.000 mkp., budzik 8.000 mkp., zegar okrągły 13.000 mkp., zegar ścienny 8.000 mkp.

Przy zamówieniu połowę zadatku resztę za pobraniem. Za nieodpowiednie zwracam pieniądze. 28 8 10

Cennik ilustrowany za nadesłaniem 100 mkp. przekazem.

Tomasz Ptak, ur. w 1901 r. w Radgoszczy, powiat Dąbrowa, unieważnia skradzione mu dokumenta demobilizacyjne, wystawione przez P. K. U. w Tarnowie. 1509

Baczność!
Mamy w Poznańskiem korzystnie do nabycia majątki ziemskie, oraz kamienice, domy, hotele, wille z ogrodami, cegielnie, tartaki młyny, wiatraki i inne przedsiębiorstwa po przystępnych cenach.

Majątki ziemskie:

4	mor. z zabud, masyw., całym inwent. Cena	1½	mil. mkp.
10	„ „ „ „ „ „ „	2¼	„ „
14	„ „ „ „ „ „ „	3½	„ „
21	„ „ „ „ „ „ „	4½	„ „
25	„ „ „ „ „ „ „	6	„ „
30	„ „ „ „ „ „ „	7	„ „
42	„ „ „ „ „ „ „	7½	„ „
54	„ „ „ „ „ „ „	8½	„ „
68	„ „ „ „ „ „ „	12	„ „
86	„ „ „ „ „ „ „	14	„ „
117	„ „ „ „ „ „ „	15	„ „
125	„ „ „ „ „ „ „	16	„ „
200	„ „ „ „ „ „ „	35	„ „
256	„ „ „ „ „ „ „	45	„ „
155	„ „ „ „ „ „ „	22	„ „

Dzierżawa 285 morgów z zabudowaniami, całym inwentarzem zaraz do objęcia, gotówki potrzeba 9 miljonów mkp. i tak dalej w zwyż do 1000 morgów są do nabycia.

Zgłoszenia: **W. Tomczak, Poznań, ul. Dąbrowskiego 57, II. p.,** z dworca tramwajem dojechać do rynku Jeżyce. Na dworcach baczność przed fałszywymi agentami. 1458 3 3

H. WIELKOPOLSKI
TAJEMNICA
POWODZENIA W ŻYCIU.
Książkę powyższą wysyła za poprzedniem nadesłaniem 500 mkp. - lub za zaliczką 640 mkp.
„NOVITAS“
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 38
1387 5 0

Dr Stanisław Ćwikowski
adwokat i poseł na Sejm, po zamknięciu sesji sejmowej prowadzi kancelarję adwokacką osobiście w Nowym Sączu, Rynek 7. 1537 2 5

WYROB WIN, PIWA, MIODU, OCTU, KONIAKU i ŚLIWOWICY
sposobem domowym. Książka dla wszystkich, ceną 550 mkp

WYBORNE WINO
można wyrabiać z owoców dzikich, odpadków i poślednich gatunków, a z jabłek jesiennych wino równa się najsławniejszym, zagranicznym.

Nauczyć się można w ciągu ½ godziny — niepotrzeba żadnych maszyn i przyrządów (naczynia domowe).

Butelka wina kosztuje 50—300 marek p. — zatem **świetny zarobek.**

Pieniądze przesyłać pod adresem: 1402 3 6
Wydawnictwo podręczników dla drobnego przemysłu
PRZEMYSL, ul. Katedralna 20 a.

Towarzystwo agrarno-osadnicze

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Lwów, ul. Halicka 21, I p. — Sekcja: Kraków, ul. Czysta 6, II p.

upoważnione reskryptem Głównego Urzędu ziemskiego w Warszawie z dnia 4 listopada 1919 r. L. 9133, na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 1 września 1919 r. (Dz. ust. Nr 73, 1919 poz..428), **objęło z dniem 20 grudnia 1919 r. organizację obrotu ziemią** w ramach i z tendencją ustawy agrarnej z dnia 10 lipca 1919 r., w którym to celu podejmuje wszelkie prace, pośredniczące między właścicielami większych obszarów ziemskich, mających zamiar dobra swe pozbyć, a nabywcami i przeprowadza odnośne umowy, za wykonanie których obejmuje porękę, **przyczem zaznacza się, że transakcje, wykonywane przez Towarzystwo, nie wymagają osobnego zezwolenia rządu.**

Towarzystwo **organizuje grupy osadnicze małorolne,** celem osiedlenia ich na obszarach, do sprzedaży przeznaczonych, tworzy także średnie jednostki gospodarcze, wykonuje wszelkie, do tego celu zmierzające, roboty techniczne, pomiarowe, meljoracyjne i budowlane, **dostarcza osadnikom potrzebnych materjałów, względnie gotowych budynków,** oraz udzieli lub zapośredniczy w udzielaniu kredytu nabywcom małorolnych gospodarstw na zabudowanie się, uruchomienie gospodarstw, a ewentualnie także na zakupno gruntów.

Przy tworzeniu gospodarstw małorolnych dla inwalidów armji polskiej, stałej służby dworskiej, tudzież podmiejskich kolonij dla urzędników i służby państwowej, udzieli Towarzystwo jak najdalej idącej pomocy.

Towarzystwo zapośredniczy także w razie potrzeby w udzielaniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele oddłużenia majątków, na parcelację przeznaczonych.

Pragnącym nabyć grunta we wschodniej Małopolsce, szczegółowych informacyj udziela **Sekcja osadnicza** Towarzystw agrarno-osadniczego, **Kraków, ulica Czysta L. 6, II. piętro.** 5 71 0



32 14 0

Gospodarstwa większe i mniejsze, folwarki z budynkami do sprzedania, młyny, tartaki, gipsiarki, wapniarki, kamieniołomy, tereny naftowe, kawiarnie, restauracje. Biuro Dziuganowskiego w Stanisławowie, ulica Grunwaldzka L. 3. 1480 2 2

Świeczniki na groby w blaszankach i szklankach, wazelinę do obuwia, wysyła odwrotnie. **J. Berbeka, Kraków, plac Marjacki 3** 148' 2 2

POLSKIE BIURO KOMISOWE „RZETELNOSC"

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 91.

ma do sprzedania na korzystnych warunkach: majątki, gospodarstwa, domy, młyny, tartaki, fabryki i inne przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe. 1230 8 12

Sprzeda 9 morgów ziemi, rędziny, I. klasy, z nowym budynkiem, przy stacji, w okolicy Dębicy. Władysław Drogoń, Strzyżów n. W. 1503 2 2

Tak wyglądacie, gdy kupujecie nie z pierwszych rąk.

Manufakturę kupujcie tylko w Łodzi — polskim Manchesterze

Wysyłamy wprost z fabryki pocztą, jak przed wojną



DLA PAŃ! 1) Gotowe całe zimowe suknie najmodniejszego fasonu (kimono) z pięknego trykotu, nadzwyczaj ładne, trwałe i praktyczne. Zdatne do prania; w kolorach: granat, brąz, lila, czerwony, zielony, bordo. Dekolt i obwód rękawów przybrane tymże towarem odmiennego, bardzo ładnego koloru. — Wyrabiamy trzy rozmiary: 1) Dla podlotków od lat 14 tu. cena sukni 8.200, 2) dla osób dorosłych cena sukni 8.600, 3) dla osób tęgich cena sukni 9000 Mk.

2) Na damskie kostjumy, suknie, bluzki. Szewioty najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości w kolorach: granat, czarny, brązowy, zielony, liljowy i blado-kawowy. Nadzwyczaj mocny, ładny, praktyczny materjał. Cena metra mkp. 3.000.

3) Kort na damskie płaszcze i kostjumy, pełna szerokość (142 cm, 2 łokcie) we wszystkich kolorach, cena metra tylko 4.500 mkp. Na damski płaszcz potrzeba tylko 3 metry.

4) Melanż-Prima, nadzwyczaj mocna, ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru marengo, szarawego i bronzowego, na męskie, damskie i dziecięce codzienne ubrania szerokości 70 cm (1 i 1/4 łokcia). Cena metra podwójnej szerokości 3.000 mkp, cena metra 1 500 mkp.

5) Firanki na metry, piękna kanwa, przetkana paseczkami koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szerokości 80 cm. (1 i 1/3 łokcia). Cena metra 1.250 mkp.

6) Chustki w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie 165×165 cm po mkp. 3.500 — wyższego gatunku po 12.000 i 14.600 mkp., wełniane, zimowe grube po 20.000, 25.000 i 30.000 mkp.

7) Chusteczki białe i kolorowe do nosa za sztukę 400 mkp. wyższego gatunku 500, 600 i 700 mkp. za sztukę.

8) Płótna białe lub kolorowe i deseniowe flanele, zefiry, perkaliki na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecięce ubranka po cenie 1.200, 1.600, 1700 i 1800 mkp.

DLA PANÓW! najnowszy elegancki materjał (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny w drobniutkie krateczki, niezbędny dla każdego z Panów i Pań, którzy pragną zaopatrzyć się w eleganckie ubranie lub kostjum we wszystkich najmodniejszych kolorach. Za 3 metry 15.000 mkp., na damski kostjum 3 1/2 metra — 17.500 mkp., wyższego gatunku B. lepszy, gwarantowanej jakości za 3 metry 21.000 mkp. Materjał wyższego gatunku B. lepszy gwarantowanej jakości za 3 metry 21.000 mkp., 3 1/2 metra mkp. 24.600. Materjał najwyższego gatunku C, angielskie desenie, najmodniejsze. Cena za 3 metry 30.000 mkp., za 3 1/2 metra mkp. 35.000.

10) Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie do rękawów, kieszeni, komplet: a) 5.000, b) 7.000, c) 9.000.

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za opakowanie, przesyłkę i inne wydatki dolicza się 10%. Próbek nie wysyła się.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż — jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Ekspedycja przesyłek pocztowych „Nadzieja“ Łódź, Kilińskiego 40 P.

P. T. przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu. 1420 2 2

JARZĘBINĘ DERENIE TARNINĘ

w każdej ilości zakupuje

RAFINERJA SPIRYTUSU „KRAKUS“ S. A. KRAKÓW XXII.

1409 4 4

Wozy gospodarcze Koła bose i okute różnych wielkości z najlepszych i suchych materjałów drzewnych i żelaznych, wyrabia na nowo i dostarcza

POTĘGA S. A.

Kraków, Basztowa 9.

1427 4 12

Poszukuje się

rutynowanych majstrów koszykarskich, specjalistów w wyrobach meblowych do prowadzenia dużych warsztatów koszykarskich. 1440 3 3

Podania wraz z dokładnem przedłożeniem życiorysu, odpisami świadectw zawodowych nadsyłać:

Syndykat koszykarski S. A.

Kraków, ul. Florjańska 32.

ZAKŁADY CHEMICZNE
POZNAŃ—GŁÓWNA

Największa fabryka **proszków mydlanych** w Rzeczypospolitej poleca swe znane wyroby przedwojennej jakości:

„Koniczynka" najlepsza polska pasta do czyszczenia obuwia.
„Rekordyna" znana wszystkim przed wojną prawdziwa francuska zaprawa do froterowania podłóg.
„Promyk" jedyny hygien. środek do czyszczenia sprzętów kuchennych.

„Fuol" oliwa do czyszczenia bronii smarowania maszyn do szycia.
„Bielnik 1 1900" Najznakomitsze chemiczne proszki do prania i bielenia bielizny, oszczędzające dużo pracy i mozołu. 1514 1 0

Składnica krakowska: REIM i Ska, Rynek gł.

SPRAWY STAROKRAJSKIE
załatwia najlepiej w Ameryce i Polsce
POLSKIE BIURO PRAWNE
Adres: 1938 West Chicago Ave., Chicago, I. ll. U. S. A.
1512 2 4

Realność dom piętrowy i parterowy około 2 i pół morgi ogrodu w Zamarstynowie koło Lwowa, 10 minut od tramwaju najchętniej sprzedam za dolary. Wiadomość »Merz« Zamarstynów. 1533 2 3



WYTWÓRNIA LAKIERU TABLICOWEGO
W SAMBORZE, UL. PODDOMINIKAŃSKA
wysyła lakier matowy, czarny, szybko schnący do napuszczania tablic. Kilogram wystarcza na 4—6 tablic. Cena 6.000 mkp. Farba czerwona do liniamentu z przyborami. Cena 1.400 mkp.
1394 4 12

Dwie własne realności i fabryka.

ODLEWARNIA DZWONÓW I METALI
ANTONIEGO WIŚNIEWSKIEGO
w Przemyślu (na Zasaniu), ul. Grunwaldzka 91.

Odlewa: dzwony o nieprześcignionej czystości głosu, gustownie i pięknie wykonane, o dźwięku miłym i donośnym każdej wielkości od 1 kg wagi do 5.000 kg pojedynczo lub harmonijnie strojonych, z najnowszą konstrukcją montowania. Przyjmuje również stare dzwony do przelania i ma na składzie sygnaturki, dzwonki zakrystyjne, dzwonki do mszy św. tak pojedynczo jakoteż harmonijne zakrystyjne i ołtarzowe, jak również dzwonki szkolne, fabryczne i do sanek, tudzież lichtarze, obrazy mosiężne i bronzowe. 1462 1 2

Wreszcie dostarcza na zamówienie wszelkich odlewów z bronzu i innych metalów według rysunków lub wzorów. — Zamówienia wykonuje w jak najkrótszym terminie.

Poleca się P. T. Publiczności jako długoletni formierz i odlewacz metali z praktyką zagr. i krajową.

Ceny konkurencyjne jak najtańsze.

WARUNKI WYPŁATY PRZYSTĘPNE NA SPŁATY.

Dwie własne realności i fabryka.

10.000 10.000 10.000

Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu gotowych ubiorów jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

a Pan dotychczas nie wykorzystał tej możności, nie bacząc na to, że nic nie ryzykując, może Pan gustownie i tanio ubrać siebie i rodzinę, gdyż przyjmujemy z powrotem nasze ubiory i zwracamy pieniądze, o ile nasze ceny nie są o połowę tańsze od cen rynkowych; ubrania wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu.

Spodnie gotowe 4.500 Mkp.

Spodnie gotowe czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w krateczkę. Cena za 1 parę . . . . . 4.500 Mkp.
Gatunek B cena za 1 parę . . . . 6.000 „
Spodnie gatunek C z bost. lepsz. fabryk 7.200 „
Spodnie gatunek D z bost. lepsz. fabryk 9.600 „
Spodnie gatunek E z bost. lepsz. fabryk 12.500 „
Spodnie gatunek F do ubrań wizyt. czarne tło, białe paski . 10.000 „
Spodnie czysto kamgarn. 12.800, 14.500 i 17.000 „

Suknie szewiotowe

ostatniej mody w najlepszym gatunku haftowane podług najnowszych wzorów, nadające się na każdą figurę we wszystkich kolorach . . . . 7.500 Mkp.
Sportowe lub z frendzlami . . . . . . 8.500 „
Kimonowe lub z klapkami . . . . 10.500 „
Tunikowe . . . . 12.400 „
Spódniczki szewiotowe plisowane . . 7.000 „

Ubranie gotowe 22.500 Mkp.

Z dobrego wełnianego, modnego materjału we wszystkich kolorach . . . 22.500 Mkp.
Z lepszego materjału . . 25.000 „
Wykwintne . . . . . . 27.500 „
Gatunek A angielski materjał . . . . 35.000 „
Gatunek B angielski materjał . . . . 40.000 „
Gatunek C angielski materjał . . . . 42.500 „
Gatunek D angielski materjał . . . . 46.000 „
Gatunek E angielski materjał . . . . 50.000 „
Gatunek F angielski materjał . . . . 60.000 „

Suknia trykotowa

letnia, bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana we wszystkich kolorach, cena . 5.000 Mkp.

Suknia jedwabno-trykotinowa

Gotową sukienkę z najlepszej jedwabnej trykotiny we wszystkich kolorach . 24.000 Mkp.
Gatunek B z haftem . . 27.500 „

Palta gotowe

z dobrych, zimowych materjałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach:
Fasony kimon. lub reglany, gat. A . . 30.000 Mkp.
Fasony kimon. lub reglany, gat. B . . 34.500 „
Fasony kimon. lub reglany, gat. C . . 39.500 „
Fasony kimon. lub reglany, gat. D . . 48.000 „
Fasony kimon. lub reglany mat. gat. E . 55.000 „
Fasony kimon. lub reglany, mat. gat. F 60.000 „
Fasony kimon. lub reglany z ang. mat. gat. G . . . . 70.000 „
Fasony kimon. lub reglany z ang. materj. gat. H . . . . 85.000 „

Sweatry za 5.000 Mkp.

we wszystkich kolorach gat. A . . . . 5.000 Mkp.
Wełniane gat. B . 10.000 „
Wełniane gat. C . 16.000 „
Wełniane gat. D . 22.000 „
Wełniane gat. E . 30.000 „

Bez ryzyka! Jeżeli coś się nie spodoba, to przyjmuję z powrotem i zwracam natychmiast pieniądze. **Bez ryzyka!**

Aby każdy mógł bez obawy i ryzyka tanio i gustownie się ubierać, postanowiliśmy towary, które się nie podobają, przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze.
Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie), płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego. Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do **Warszawskiego składu fabrycznego**

„WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z ogr. por.

Warszawa, G. Zielna 51 róg Królewskiej, telefon Nr 175-91.

Za nasze gotowe wyroby otrzymujemy codziennie wiele podziękowań. 1490 2 3

Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze. Odpowiedzialny redaktor: Dr Stanisław Kulpa.
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem L. K. Górskiego.